

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemście 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemście-Pomorze.

ROK XVI

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 24 PAŹDZIERNIKA 1936

N — Nr. 124

## Na święto Chrystusa Króla.

Wszystkie święta katolickie, to hołd, oddawany Najwyższemu, to cześć i kult dla najwyższych prawd Bożych i niezbadanej głębi Jego tajemnic. Wszystkie jednak tajemnice Wiary św., obchodzone w kościele kat., koronuje święto Chrystusa-Króla. W Królestwie bowiem Chrystusa, jakoby w słońcu ześrodkowane jest całe życie chrześcijańskie, cała jego potęga i siła, cała jego niespożytość, uniwersalność i wiecznotrwałość. Odjąć Chrześcijaństwu i jego Kościołowi władzę królewską Chrystusa Pana, to znaczy odjąć mu całą jego podstawę, na której się opiera, to znaczy pograć go w zupełnej nieoświeceniu. Jeżeli atoli Kościół jest tą potęgą, którą żadne moce nie zburzą, jeżeli Kościół jest tą instytucją, która ma zapewnione trwanie aż do skończenia świata, jeżeli jest tą owczarnią, dającą u siebie miejsce wszystkim narodom, wszystkich czasów, to takie rozmiary władzy i taką niespożytość czerpie on jedynie z władztwa Tego, który mógł o Sobie powiedzieć: „Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi”. Historia naszej kuli ziemskiej zna wielkie potęgi władztwa ludzkiego, potężne monarchie i ich władców, sławnych i wielkich królów i cesarzy, ale cóż znaczą one ich ziemską, krótkotrwałą władzę, wobec władzy Tego, któremu poddane jest niebo i ziemia i cały wszechświat, którego władza jest nieograniczona co do zasięgu i czasów, który jest Królem wszystkich wieków i czasów, który panuje nie tylko nad światem widzialnym, ale i nad światem duchowym, w którego ręku są wszystkie sprężyny wszelkiego życia, ruchu, wszelkiej działalności, wszelkich przejawów i procesów, tak fizycznych, jak i duchowych, bez którego woli ani żaden włos z głowy człowieka nie spadnie, bez którego przyczynienia żadnym od-

ruchem nie zadrza żadne serce ludzkie, żadna cząsteczka duszy jego.

Chrystus jest najwyższym Królem wszystkich władców i wszystkich narodów. Chrystus-Król jest też najwyższym prawodawcą. Ludzie regulują stosunki między sobą różnymi prawami. Rządy nad narodami i państwami dokonują się za pomocą ustrojów, konstytucyj. Jeżeli atoli pożyte wśród ludzi i narodów ma być szczęśliwe i uporządkowane i zbawienne, to one wszystkie muszą się opierać o wolę i prawa najwyższego Prawodawcy. Chrystus-Król jest najwyższym rządem świata. Zadnemu monarche, żadnemu prezydentowi czy wodzowi On władzy odbierać nie chce. Domagać się atoli musi, by ją wykonywali wedle Jego woli Najśw. i wedle Jego odwiecznych praw. Jeżeli nie masz szczęścia ni pokoju między narodami, jeżeli są krwawe fermenty i rewolucje, jeżeli jest człowiek człowiekowi miast bratem drapieżnym zwierzciem, jeżeli brak szacunku dla władzy świeckiej z jednej i jeżeli nie ma sprawiedliwych i uszczęśliwiających rządów z drugiej strony, to jedynie i wyłącznie dlatego, że tak rządzący, jak i rządzani, tak zespoły ludzkie jak i pojedyncze jednostki nie uznają władzy Chrystusowej nad sobą, nie stosują się do Jego wladczych praw i Jego Boskiej woli. „Królestwo moje nie jest z tego świata” — powiedział Chrystus Pan do Piłata. Ono sięga bowiem najwyższych szczytów nieba. Świat nasz, to tylko drabina, prowadząca do nich. Ale, choć nie z tego świata, to jednak Królestwo Chrystusowe jest dla tego świata. Byłoby mało, gdybyśmy obchód święta Chrystusa-Króla ograniczać mieli li tylko do manifestacji na Jego cześć i chwałę. Nie na to ono ustanowione zostało przez Jego Namiestnika tu na ziemi. Przeznacze-

niem Jego to utrwalenie królowania Chrystusa-Króla w naszych sercach, w naszych duszach, to zdobywanie wiernych poddanych Jego berła wśród naszych bliźnich, to budowanie Królestwa Chrystusowego w naszych gromadach, gminach, powiatach, województwach, w naszym państwie. To budowanie Królestwa Chrystusowego w sercu i duszy człowieka dokonujące się winno od samego zarania życia ludzkiego. Pierwszym budowniczym Jego to rodzice i rodziny. W dalszym atoli jego biegu po kościele najważniejszy czynnik we wychowaniu młodzieży stanowi szkoła. Ci, którzy chcą, by Chrystus nie panował w sercach ludzkich, w społeczeństwie i państwie, wołają z całą siłą: „Precz z religią w szkole!” Wiedzą oni dobrze, że, gdy szkoła odwróci młodą duszę od Boga, to już droga jego buntu przeciw Bogu zostanie mu wytknięta na dalszy jego bieg życia. My przeto, którzy chcemy, by Chrystus panował nad nami, tem mocniej i niezłomniej żądajmy, by Jego duch, Jego prawda, Jego nauka górowały w szkole nad całym wychowaniem naszej młodzieży w szkole.

Jeżeli Prusacy chcieli się, że swe wielkie wojny wygrali dzięki szkole i w ten sposób następnie złączyli wszystkie kraje pod berłem jednego cesarza, to my, chcąc cały nasz kraj oddać pod wszechwładne berło Chrystusa-Króla, bądźmy świadomi tego, że dokonamy tego dzieła najpierw przez rodziny chrześcijańskie, a w dalszym ciągu przez szkołę naszą.

Nasze szkoły muszą być katolickie, wychowanie w szkole musi być chrześcijańskie, całe nastawienie tego wychowania musi prowadzić do tego, by zbudować królestwo Chrystusowe w sercach naszej młodzieży, a przez nią dopiero dopniemy tego, że Chrystus Pan będzie wszechwładn. Królem w całej naszej Ojczyźnie.

### Walka ze zwyczajną ceną i spekulacją.

Warszawa. Ag. PRESS komunikuje: Zarządzenie premiera Sławoj-Składkowskiego, nakazujące władzom administracyjnym podjęcie bezwzględnej walki ze spekulacją i zwyczajną ceną artykułów powszechnego użytku, wywołało w całym kraju wielkie wrażenie.

#### 100 wyroków w Krakowie.

Kraków. W trybie przyspieszonym starostwo grodzkie spośród 170 doniesień na kupców o nieuwidacznianie cen artykułów spożywczych i pobieranie cen wyższych od ustalonych rozpatrzyło 100, przy czym wymierzyło prawie wszystkim kary grzywny od 5 do 50 zł, z zamianą na 3 do 10 dni aresztu, 8 kupców ukarano aresztem bezwzględny.

#### 28 mandatów karnych za pobieranie wyższej od ustalonej ceny chleba w Toruniu.

Starosta grodzki w Toruniu po przeprowadzeniu w dniu 16 bm. kontroli chleba pociągnął do odpowiedzialności karno-administracyjnej 28 właścicieli sklepów spożywczych, którzy wbrew ustalonej przez zarząd miejski cenie 32 gr. pobierali za 1 kg chleba z mąki żytniej kwotę 33 groszy.

#### Posłowie na Pomorzu.

Toruń. W sobotę bawiła na Pomorzu wieczerka posłów, zorganizowana przez wicepremiera Kwiatkowskiego, aby posłom pokazać niektóre inwestycje. Posłowie zwiedzili Bydgoszcz, powiaty bydgoski, świecki, chełmiński, wąbrzeski, Grudziądz, porty gdyński i gdański.

### 11 listopada nastąpi wręczenie buławy marszałkowskiej gen. Rydzowi-Smigłemu.

Warszawa. Jak donoszą, wszystkie projekty organizacji nowego obozu pułk. Koca nie znalazły dotychczas ostatecznej aprobaty czynnika decydującego. Jeżeli gen. Rydz-Smigły zatwierdził je, byłyby one ogłoszone w dniu 11 listopada 1936 r.

W tym dniu nastąpi też nominacja gen. Edwarda Rydza-Smigłego na stanowisko marszałka Polski oraz wręczenie buławy marszałkowskiej.

Co się tyczy samej buławy, to leży ona gotowa na Zamku warszawskim już od miesiąca. Została wykonana u jednego z jubilerów krakowskich, specjalisty od pracy w srebrze. Kształt buławy i jej zewnętrzny wygląd przypomina dawne hetmańskie buławy polskie. Jest ona wykonana z masywnego metalu nierdzewiącego i obwieszona dwoma srebrnymi wężkami generalskimi. Na rękojeści buławy jest napis E. S. R. (Edward Smigły-Rydz). Równocześnie w dniu 11 listopada gen. dyw. Sosnkowski awansowany ma być na generała broni.

#### Audiencje u Prezydenta Rzplitej

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął onegdaj po południu p. ministra spraw zagranicznych, Becka.

Warszawa. Prezydent Rzplitej przyjął we wtorek ambasadora R. P. przy Watykanie Władysława Skarżyńskiego.

Warszawa. P. Prezydent Rzplitej przyjął we wtorek w godzinach południowych premiera, gen. Sławoj-Składkowskiego, na dłuższej audiencji.

Po wizycie p. premiera u marszałków Sejmu i Senatu obecna audiencja jego na zamku łączy się z bliskim terminem zwołania sesji obu izb ustawodawczych.

#### Choroba gen. Rydza-Smigłego.

Warszawa. „Polska Zbrojna“ donosi, że w stanie zdrowia generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza-Smigłego, który od kilka dni cierpi na lekkie podrażnienie wyrostka robaczkowego, nastąpiła poprawa.

### Manifestacje przeciwko żydom i komunistom na wyższych uczelniach w Warszawie.

Warszawa. W Szkole Głównej Handlowej po wykładach, skończonych o godzinie 10. młodzież, zorganizowała wielką manifestację antyżydowską i antykomunistyczną.

Zaraz po skończonym wykładzie na podium weszło kilku mówców, którzy w mocnych słowach wygłosili hasła antyżydowskie. Następnie zapalono kilka świec dymnych, które żółtym dymem spowity wielką aulę S. G. H. — Studenci Polacy domagali się od żydów przejścia na lewą stronę auli. Żydzi nie zgodzili się i wtedy rozpoczęła się bójka. Rektor Miklaszewski wezwał studentów, aby się uspokoił, jednakże bez rezultatu. Gdy zaś profesor Sujkowski zaczął uspokajać studentów, przywitano go gwizdami i pogrózkami, wołając: „Precz z bezbożnikiem!”

Rektor Miklaszewski wobec naprężonej sytuacji postawił ultimatum, że albo studenci opuszczą gmach uczelni w ciągu 10 minut albo on zamknie gmach i zawiesi wykłady. Studenci gmachu nie opuścili i zatarasowali drzwi słomiankami.

#### Rektor zawiesił wykłady.

Warszawa. We wtorek na Politechnice Warszawskiej odbyły się manifestacje antyżydowskie. Kilku żydów poturbowano, jednego dość ciężko.







# NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

## Na święto Chrystusa-Króla.

EWANGELIA,

napisana u św. Jana rozdz. XXVIII w. 33—37.

Wszedł tego zasia Piłat do ratusza i wezwał Jezusa i rzekł mu: Tyś jest król żydowski? Odpowiedział Jezus: Sam od siebie to mówisz czylić inisi powiedzieli o mnie? Odpowiedział Piłat: A zażem ja jest żyd? Naród twój i najwyżsi kapłani podali mi cię; cóżes uczynił? Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby królestwo moje z tego świata było, wzdyby się billi słudzy moi, żebym nie był wydan żydom; lecz teraz królestwo moje nie jest stąd. Rzekł mu tedy Piłat: Toś ty jest król? Odpowiedział Jezus: Ty mówisz, że ja jest królem. Jam się na to narodził i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo dał prawdzie; wszelki, który jest z prawdy, słuca głosu mego.

## Święto Chrystusa—Króla w liturgii.

Na zakończenie roku kościelnego, a w przeddzień uroczystości Wszystkich Świętych, jak gdyby dla uwieńczenia rozpatrywanych w ciągu roku prawd i tajemnic Wiary św. obchodzi Kościół w ostatnią niedzielę października święto Chrystusa Króla.

Uroczystość ta niedawno została wprowadzona do Kościoła encykliką Piusa XI „Quas primas”, chociaż cześć dla Chrystusa jako Króla znana była od czasów ziemskiej Jego działalności.

Głównym motywem ogłoszenia święta była konieczność walki z coraz bardziej rozwijającym się bezbożnictwem i laicyzmem, który zaprzecza prawom Boga i Chrystusa do człowieka jako jednostki i członka społeczności ludzkiej, rozwija pychę i egoizm, lekceważy znaczenie naczelnych przykazań chrześcijaństwa: miłości Boga i bliźniego.

Za skuteczną broń przeciw antychryścianizmowi, Ojciec św. uznał liturgię. Ona bowiem jest najuroczystszą formą publicznego wyznania Chrystusa i stwierdzenia Jego królewskich praw do ludzkości.

Już tedy w niesporach do uroczystości Chrystusa-Króla Kościół opiewa: „Da Mu Pan Bóg stolicę Dawida, ojca Jego i królować będzie w domu Jakubowym na wieki, a królestwu Jego nie będzie końca”. W Introicie zaś Mszy św., wziętym z Objawienia św. Jana Apostoła, napomina: „Godzien jest Baranek, który jest zabity, wziąć moc i bóstwo i mądrość i siłę i cześć. Jemu chwała i władza na wieki wieków”. W Lekcji z listu św. Pawła do Kolosan nawołuje do dziękczynienia Bogu Ojcu, który nas „wyrwał z mocy ciemności i przeniósł w królestwo Syna umiłowania swego”, a w Graduale głosi: „I będzie panował od morza aż do morza i od rzeki aż do krajów okręgu ziemi i będą Mu się kłaniać wszyscy królowie ziemscy, wszystkie narody będą Mu służyć”. Czym jest królestwo Boże, którego władzą jest Jezus Chrystus, wyjaśnia Ewangelia, wzięta ze św. Jana (18, 33—37). W Sekrecie zaś kapłan modli się o jedność i pokój między narodami, gdyż Chrystus jest miłośnikiem pokoju. Królestwo Boże bowiem jest, jak mówi kapłan w Prefacji: „Królestwo wieczne i powszechne, królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski,



W Holandii pociąg pospieszny najechał na towarowy. Dwie osoby poniosły śmierć, a wielu odniosło rany. O sile zderzenia świadczy załączone zdjęcie.

królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju”. Dlatego też w modlitwie po Komunii św. błaga Najwyższego o łaskę dla nas, byśmy mogli się szczyścić „bojowaniem pod sztandarem Chrystusa Króla”. Gotowość naszą do tej walki, naszą niezłomność w trwaniu przy sztandarze Chrystusowym podkreśla hymn z drugich niesporów: „Ciebie, Chryste, wyznawamy księciem wieków, królem narodów, dusz i serc jedynym władcą. Zbrodnica tłuszcza woła: „Nie chcemy, by Chrystus panował”. My zaś Ciebie radośnie najwyższym Królem wszystkich obwołujemy. Niechaj, przełożeni narodów publicznie cześć oddają, niech wielbią Cię nauczycielowie i sędziowie, prawo i sztuka niech Ciebie wyrażają!”



W kopalni La Bauverle (Belgia) miała miejsce, jak donosiłszy wielka katastrofa, w której zginęło 11 ludzi. Na miejsce katastrofy przybył król belgijski Leopold. Widzimy go w czasie rozmowy z jednym z uratowanych górników.

### Huczne węgierskie wesele.

We wsi Gara odbywało się niedawno wesele, na które zaproszono 550 gości. Przez 3 dni trwały uroczystości weselne, w czasie których dniem i nocą przygrywały na zmianę dwie kapela. Goście weselni zjedli w tym czasie ciasta wypieczonego z 14 ctr. mąki, 2 krowy, 10 świń tuczonych, 2 cieląt, 5 owiec, 500 gęsi, kaczek i kur—wypili kilka-naście beczek piwa, 850 litrów wina i w trzecim dniu wesela 700 butelek wody sodowej.

## Biskupi-męczennicy w Hiszpanii.

Męczeńska śmierć.

Burgos. O barbarzyńskim zamordowaniu biskupów Almerii i Guadixu przez nieludzkie czerwone hordy nadchodzą bliższe dane. Biskup Guadixu więziony był początkowo na specjalnym okręcie dla jeńców, gdzie zmuszono go do szorowania pokładu. Czerwoni strażnicy tak go maltretowali okropnie, że biskup przy pracy swej stale mdlał. Obiecywano mu udogodnienia w trybie pracy, o ile publicznie będzie złożył Bogu. Kiedy biskup obraży Boskiej dopuścić się nie chciał, czerwoni bandyci wysadzili go na brzeg i tam w obecności wielkich tłumów rozstrzelali. Zwłoki męczennika zostały następnie oblane benzyną i spalone, czerwoni obawiali się bowiem, że okoliczna ludność pokryjomu zabierze zwłoki umęczonego kapłana i będzie je czciła jako zwłoki świętego.

Podobnie męczeński los spotkał sędziwego biskupa Almerii. Znajdował on się również na statku jako jeńiec. Pewnego dnia wyprowadzono go na brzeg i przez dwie godziny prowadzono na miejsce straceń. Była to prawdziwa droga krzyżowa. Biskup szedł maltretowany przez strażników w otoczeniu olbrzymiego tłumu komunistek, wyśmiewających i opluwających kapłana.

Na t. zw. miejscu straceń biskup nie dokończył życia przez rozstrzelanie; został on pokuty niezliczone razy nożami, tak, iż po dwugodzinnych mękach wyzionął ducha. Zwłoki biskupa zostały przez rozszalały tłum komunistek formalnie roztrawane, wreszcie polano je benzyną i spalono. Biskup trzeci został żywcem spalony.

### Imponująca odwaga kapłana. — Mimo wyroku śmierci dotrzymał przyrzeczenia.

Paryż. Prasa francuska zamieszcza wiadomość o niezwykłym bohaterstwie i odwadze pewnego kapłana hiszpańskiego, który, dowiedziawszy się, że jest poszukiwany przez czerwoną milicję, sam zgłosił się w odpowiednie miejsce i został natychmiast aresztowany. Ponieważ oświadczone mu, że zostanie w przeciągu paru godzin rozstrzelany, poprosił, by mu pozwolono udać się do matki i do siostry na krótką chwilę, zaręczysz słowem honoru, że dobrowolnie powróci na wyznaczony termin egzekucji. Milicjanci wypuścili więźnia, ale wypuściwszy go, zaczęli wyrażać wątpliwości, czy kapłan rzeczywiście wróci. Wrócił jednakowoż i to niemal co do minuty na tę godzinę, na którą obiecał. Dzielny kapłan stanął przed milicjantami, oświadczając, że jest teraz całkiem gotów umierać. Odwaga jego i pogarda śmierci takie wrażenie zrobiły na komunistach, że zniżywszy już wycelowane weń karabiny, jednogłośnie zawołali: — Tego człowieka nie rozstrzelamy...

W ten sposób kapłan ocalał.

### Jak bezbożnicy sowieccy popierają świętokradców hiszpańskich.

Ryga. Rada centralna związku bezbożników sowieckich obłożyła ostatnio wszystkich członków organizacji bezbożniczych specjalnym 50 kopiejkowym podatkiem miesięcznym na rzecz funduszu pomocy dla czerwonej Hiszpanii. Z funduszu tego ma być utworzone sanatorium dla „ofiar walk o wolność”. Jednocześnie rada centralna m. in. zwróciła się do rządu madryckiego z propozycją przysłania 3 tysięcy wdów i sierot po zabitych bezbożnikach hiszpańskich. W Rosji dzieci te umieszczone zostaną w odpowiednich internatach, gdzie wychowa się z nich nowe zastępy pionierów i propagatorów bezbożnictwa. Nadto rada centralna wysłała w dniach ostatnich 25 tysięcy rubli w złoście na zapomogi dla żon, matek i dzieci opadłych bezbożnikach i wolnomyślicielach.



Dnia 9 października rb., w drugą rocznicę zamordowania w Marsylii króla Jugosłowiańskiego Aleksandra I, odsłonięto w Paryżu pomnik królów Jugosłowiańskich Piotra I i Aleksandra I. Po uroczystości odbyła się defilada wojska.



Zniszczone budowle Alcazaru, jednego z najwspanialszych dzieł budownictwa hiszpańskiego.

**„Cuda są zmyślone”.  
„Nie całować krzyża,  
bo to blacha,,**

**tłumaczył dzieciom nauczyciel Sakowicz.**

Głośna stała się sprawa niestęchanych wystąpień niejakiego Sakowicza, nauczyciela szkoły powszechnej na Wileńszczyźnie, który prowadził wśród powierzonych jego pieczę dzieci propagandę bezbożnictwa. Działalność tę „pedagoga” ostrej krytyce podał miejscowa prasa z „Dziennikiem Wileńskim” na czele. Sakowicz poczuł się dotknięty artykułem, zamieszczonym w „Dzienniku Wileńskim” i wystąpił przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu tego pisma, p. Jakitowiczowi, na drogę sądową ze skargą o zniesławienie. Mianowicie w artykule p. t. „Niewłaściwy człowiek na niewłaściwym miejscu” „Dziennik Wileński” napisał o Sakowiczu, co następuje:

„Pan ten, przybywszy gdzieś z pod granicy bolszewickiej, zaczął głosić dzieciom i członkom założonego przez siebie Związku Strzeleckiego zasady wręcz przeciwnie. Zakazuje dzieciom witać się słowami: „Niech bęzicie pochwalony”, całować księdza w rękę, należeć do kółek różańcowych i śpiewać na chórze. Skarga rodziców, wniesiona za pośrednictwem księdza proboszcza, nie odnosi skutku. To też, nie powstrzymany w swym zapale p. Sakowicz, zaczyna działać śmiało i wobec dzieci głosi rozmaite bluźnierstwa, a w tej przewrotnej działalności nie ogranicza się do szkoły w Rykontach, lecz dąży do tego, by swoimi bluźnierstwami gorszyć dzieci innych szkół w parafii. I tak w dniu 18 maja ub. r. po akademii żałobnej wyraził się: „Cuda są zmyślone. Boga nikt nie widział, nie całować krzyża, bo to blacha. Oleje św. to sok z trawy, nie słuchajcie księdza, a tylko nauczycieli, to będziecie dobrymi obywatelami itp.”.

Władze szkolne przeprowadziły dochodzenie w sprawie Sakowicza. Nie ustaliły jednak winy nauczyciela, natomiast inspektor szkolny Ziemiacki nie pozwolił księdzu wyklądać religii w szkołach, wskutek czego lekcje te do dnia dzisiejszego są prowadzone potajemnie w prywatnym mieszkaniu księdza. Rozprawa przed sądem okręgowym, mimo wygrania procesu przez Sakowicza i Ziemiackiego, skompromitowała ich niestęchanie, co znalazło swój wyraz w orzeczeniu sądu, stwierdzającym niewłaściwość postępowania Sakowicza. Wobec odwołania się oskarżonego Jakitowicza, sprawa znalazła się przed sądem wileńskim apelacyjnym. Wezwany w charakterze biegłego ks. prof. Urmanowicz stwierdził, iż wyrażenia: „Cuda są zmyślone”, „Nie całować krzyża, bo to blacha” — są bluźnierstwem. „Dziennik Wileński” miał za tym prawo napiętnować wystąpienia nauczyciela. Po krótkiej rozprawie sąd apelacyjny skasował wyrok poprzedniej instancji i uwolnił Jakitowicza od winy i kary.

Sprawa została za tym wyjaśniona. Orzeczenie sądu stwierdza, że nauczyciel Sakowicz prowadził wywrotową i demoralizującą propagandę wśród dzieci. Nie wątpliwy chyba ani przez chwilę, że władze szkolne owego „pedagoga” zlikwidują.

**Parowiec z 250 osobami rozbił się na skałach.**

Rozbił się na skałach na wysokości Tandjong Pakis (Jawa) holenderski parowiec „Van der Wijk”. Łącznie z załogą znajdowało się na pokładzie parowca 250 osób, z pośród których do tej pory 73 osoby są zaginione.

Już w ciągu nocy wysłał „Van der Wijk” sygnały SOS. Później stacja radiowa parowca zamilkła całkowicie. — Wszystkie samoloty holendersko-indyjskiej marynarki udały się na miejsce katastrofy i uratowały z morza licznych rozbitków. Następnie pospieszyły z pomocą liczne okręty. Dotychczas uratowano 14 europejskich pasażerów, dwie dzieci, kapitana i wszystkich oficerów oraz 3-ch urzędników i 121 tubylców. Zaginionych jest jeszcze 8 Europejczyków, troje dzieci europejskich, radiotelegrafistka, 2 urzędników i około 29 tubylców.

„Van der Wijk” utrzymywał komunikację w archipelagu holendersko-indyjskim. Parowiec, zbudowany w r. 1921, posiadał 2633 tonny pojemności.



Zwłoki premiera Gömbösa w Budapeszcie. W głębi matka, żona i dzieci zmarłego podczas przemówienia min. Daranyi.



Niemcy odprowadzają zwłoki premiera Goombesa na dworzec monachijski.

**Po 21 latach odnalazł przemysłowiec syna.**

Niezwykły wypadek odnalezienia syna po 21 latach zdarzył się we wsi Czrychów, pow. łęczyckiego. Zatrudniony tam był na folwarku 30-letni parobek, Stanisław Rychłowski. Do folwarku zgłosił się mieszkaniec Łodzi, przemysłowiec Franciszek Rychłowski, który prowadził pertraktacje o nabycie majątku.

Przypadkowo dowiedział się on, że na tym folwarku znajduje się osoba o tym samym nazwisku. Ponieważ Rychłowskiemu zaginął w czasie zawieruchy wojennej syn, podjął on bliższe badania, przy czym okazało się, że zatrudniony na folwarku parobek jest jego rodzonym synem.

**Wynalazek, uniemożliwiający kradzieże.**

Francuski inżynier Michel dokonał sensacyjnego wynalazku, nowego rodzaju zamka, który niewątpliwie przyczyni wiele kłopotów włamywaczom. Polega on na tym, że nie potrzeba wogóle posilkować się kluczem, by otworzyć drzwi. Zamek jest w ten sposób skonstruowany, iż posiada on tarczkę, na której wypisane są cyfry na ustalonej liczbie. Jeżeli ktoś, nieobeznany, o jaką liczbę chodzi, nastawi mylny numer, w pokoju dozorczy rozlega się natychmiast alarmowy dzwonek.

**Chińczycy studiuja na uniwersytecie katol.**

Na katolicki uniwersytet w Pekinie zgłosiło się w tym roku w czasie wstępnych egzaminów 610 kandydatów czyli 100 procent więcej, niż w roku ubiegłym. W ostatnim roku studiuwało ogółem 900 studentów.

**„Dzień Pułaskiego”  
obchodzony w Ameryce.**

Z okazji proklamowanego przez prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz gubernatorów poszczególnych stanów, „Dnia Pułaskiego” odbyły się we wszystkich większych miastach oraz osiedlach, zamieszkałych przez Polaków, uroczyste obchody, połączone z nabożeństwami i akademiami przy licznych udziałach miejscowej Polonii i reprezentantów władz amerykańskich. Wszystkie budynki rządowe udekorowane były flagami. W dzielnicach polskich Chicago i Buffalo powiewały na wszystkich domach sztandary obu państw.

W Waszyngtonie, Chicago i innych miastach złożono przed pomnikiem Pułaskiego wieńce, po czym odbyły się defilady uczestników uroczystości, członków, stowarzyszeń i organizacji ze sztandarami oraz dzieci w strojach narodowych. Wyjątkowo wspaniały charakter miał obchód w mieście Springfield (stan Massachusetts), gdzie połączono go 300-leciem założenia miasta. Przemówienie wygłosił ambasador Potocki.

Cała prasa amerykańska zamieszcza obszernie sprawozdania z urządzonych obchodów.

**Wielka fala upałów w Brazylii**

W Brazylii rozpoczęła się wiosna. Ze stanów południowo-zachodnich donoszą o wielkich upałach. Temperatura w cieniu dochodzi do 44 stopni.

**Polak bezrobotny —  
milionerem.**

„Dziennik Związkowy” z Chicago opisuje ciekawą historię polskiego robotnika, Antoniego Oklenda, pochodzącego z Wileńszczyzny. Wywędrował on za zarobkiem do Kanady i tam w prowincji Ontario, w odległości 1500 kilometrów od Toronto, przypadkiem zupełnie znalazł żyły złota.

Dziś jest on milionerem. Pod Toronto posiada rezydencję, oszacowaną na kilkaset tysięcy dolarów, ma własny swój jacht i samolot.

Niedawno przybył do Chicago i tu w polskim kościele zaślubił Polkę.

**Chińczycy już nie używają pałeczek.**

Chińczycy nie jedzą już ryżu pałeczkami, lecz jak Europejczycy widelcami. Charakterystycznym dowodem zmiany tego obyczaju jest fakt, iż największa fabryka pałeczek do jedzenia w Hong Kong ogłosiła niewyptalność.



Z miasta Jorow wyruszyło 200 bezrobotnych do Londynu, ażeby przedłożyć królowi i parlamentowi prośbę o pomoc.

Profesor historii w gimnazjum opowiada długo uczniom o cywilizacji rzymskiej, wręcz zapytuje:

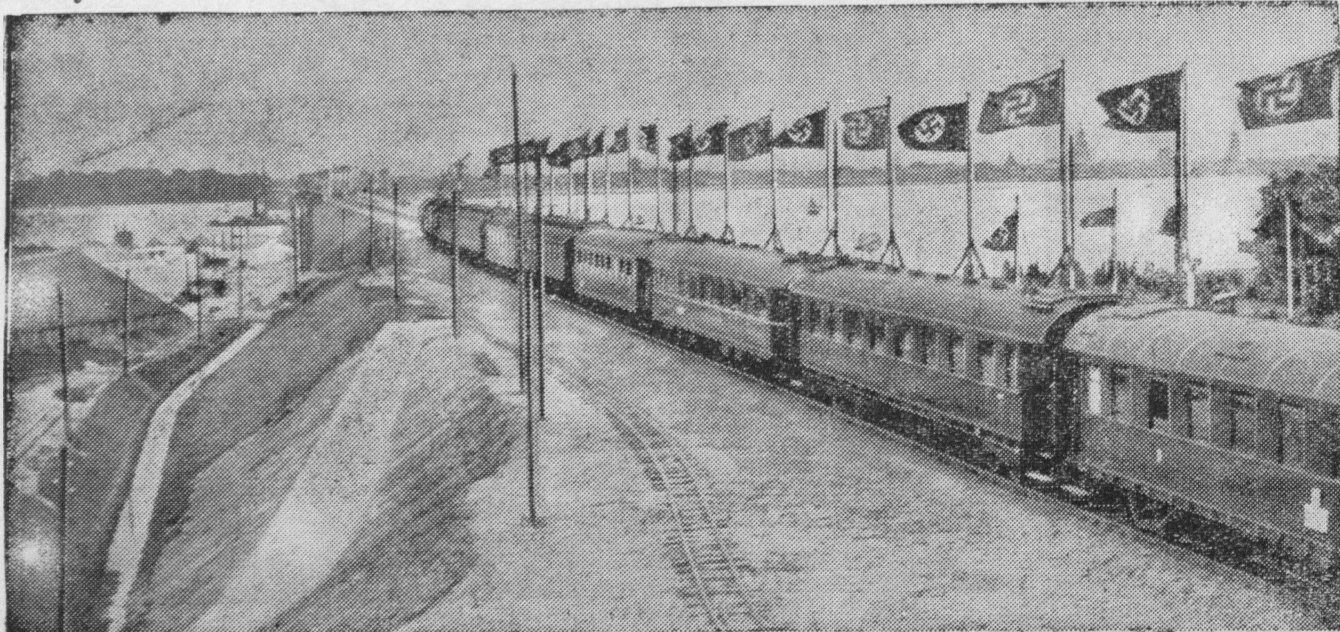
- Czy, gdybyście żyli w starożytności, chcielibyście być rzymianami?
- Bardzobyśmy chcieli! — odpowiada chórem klasa.
- A dlaczego? — pyta znów zadowolony profesor.
- A bo byśmy nie potrzebowali się uczyć ani historii Rzymu ani łaciny! — odpowiada i tym razem chóralnie klasa.

**Ojciec i syn.**

Teddy Chocolate, zawodowy bokser ciężkiej wagi, rozegrał nie dawno mecz o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych i został pokonany knock-out'em w trzeciej rundzie.

Jego pięcioletni synek, Bobby, dowiedziawszy się o tej porażce, powiedział:

— Wiedziałem, że się tak skończy. Już wczoraj, jak mi tatuś dał w twarz, wiedziałem, że nie jest w najlepszej formie.



Wyspę Rugę połączono nasypem z lądem. Na wyspie otwarto obecnie ruch kolejowy.